

Ks. Michał DĄBRÓWKA*

ISTOTA POSŁUGI GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO W ŚWIETLE *MÓW* ŚW. LEONA WIELKIEGO

Głoszenie słowa Bożego w ramach liturgii jest jedną z podstawowych funkcji kapłańskich. Nie dziwi więc, że papież Franciszek¹ podkreśla, iż do należytego wypełnienia tej funkcji należy przywiązywać szczególną wagę. Aby wciąż poprawiać jakość wykonywania posługi głoszenia słowa, refleksja homiletyczna podejmuje nie tylko współcześnie aktualne zagadnienia związane z komunikacją, przekazem medialnym, psychologią itp., lecz zwraca się także do kaznodziejskiego dorobku Ojców Kościoła, w którym odnajduje nie tylko głęboką teologię głoszenia słowa Bożego, lecz także praktyczne wskazówki mówiące jak należy wykonywać tę posługę, aby owocowała wzrostem wiary słuchaczy.

Jednym z wybitnych kaznodziejów V w. był św. Leon Wielki († 461). Cechą charakterystyczną jego myśli teologicznej było nie tylko precyzyjne wyjaśnienie dogmatu chrystologicznego oraz prymatu Biskupa Rzymu, ale także głębokie wycucie istoty liturgii jako anamnezy zbawczego misterium Chrystusa. Był on także współautorem rzymskiego rytu². Wydaje się, że te elementy odcisnęły głęboki ślad na jego kaznodziejstwie. Niniejsze opracowanie jest więc próbą ukazania, w jaki sposób pojmował on posługę głoszenia słowa Bożego, jakie przypisywał jej funkcje, a co za tym idzie jak rozumiał zadanie kaznodziei w zgromadzeniu liturgicznym. Jest to duże wyzwanie, gdyż ani w swoich listach, ani tym bardziej w kazaniach, nie pozostawił jakiegось syntetycznego wykładu związanego z tą kwestią, jak to uczynił chociażby św. Augustyn w księdze IV dzieła *De doctrina christiana*³, św. Jan Chryzostom

* Ks. mgr lic. Michał Dąbrówka – doktorant przy Katedrze Homiletyki w Instytucie Liturgiki i Homiletyki na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: michdabr@wp.pl.

¹ Por. Franciscus, *Adhortatio Apostolica „Evangelii Gaudium”* 135-159, tłum. pol.: Ojciec Święty Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii Gaudium”*, Kraków 2013, 73-86. Papież Franciszek w tej adhortacji na temat głoszenia Ewangelii w świecie współczesnym, poświęca dość dużo miejsca zagadnieniu wygłaszania homilii.

² Por. K. Panuś, *Święty Leon Wielki*, Kraków 2005, 57-61.

³ Por. Augustinus, *De doctrina christiana* IV, ed. J. Martin, CCL 32, Turnhout 1962, 116-167, tłum. J. Sulowski: *Św. Augustyn, De doctrina christiana (O nauce chrześcijańskiej)*, Warszawa 1989, 180-263. Na temat refleksji św. Augustyna nad posługą przepowiadania oraz szeroko pojętą sztuką wymowy istnieje dość bogata literatura np. J. Kiciński, *Zasady kaznodziejstwa u św.*

w *Dialogu o kapłaństwie*⁴, czy też św. Grzegorz Wielki w *Księdze reguły pasterskiej*⁵. Jedyne bezpośrednie uwagi dotyczące kaznodziejstwa, które można odnaleźć w listach Papieża, wskazują iż wyłącznie kapłani są uprawnieni do głoszenia słowa Bożego i nie mogą jej podejmować ani mnisi, ani tym bardziej ludzie świeccy⁶. Chcąc zatem stworzyć obraz posługi przepowiadania w rozumieniu Leona Wielkiego, trzeba to czynić na podstawie analizy różnych odniesień do tego tematu rozsianych po jego *Mowach*. One to – zarówno w wydaniu przygotowanym przez J.P. Migne’a, jak i w ich polskim tłumaczeniu – stanowią bazę źródłową dla tego artykułu. W realizacji tego celu stały się pomocne także różnego rodzaju publikacje dotyczące teologicznej myśli św. Leona. Poniższy tekst jest więc próbą pewnej syntezy Leonowej wizji kaznodziejstwa. Wskazuje ona najpierw na obowiązek głoszenia słowa Bożego, jaki – według św. Leona – spoczywa na kapłanie sprawującym liturgię, następnie kreśli wizję

Augustyna, PHom 8 (1930) 161-167 i 241-247; J. Czuj, *Św. Augustyn jako mówca*, PrzKat 72 (1934) 450-451, 466-467 i 485-486; J. Czuj, *Poglądy św. Augustyna na wymowę kościelną*, Warszawa 1936; N. Juvany, *S. Agustín y la formación oratoria cristiana. Estudio comparada del libro IV del „De doctrina christiana” y del „De catechizandis rudibus”*, „Analecta Sacra Tarraconensia” 15 (1942) 9-22; Ch. Mohrmann, *Saint Augustin prédicateur*, w: *Études sur le latin des chrétiens*, t. 1, ed. Ch. Mohrmann, Roma 1961, 351-370; M.F. Berrouard, *Saint Augustin et le ministère de la prédication. Le thème des anges qui montent et qui descendent*, RechAug 2 (1962) 447-501; J. Oroz, *La retórica en los sermones de San Agustín*, Madrid 1963; J. Sulowski, *Wstęp (Św. Augustyn, kaznodzieja i teolog)*, w: *Św. Augustyn, Objaśnienia Psalmów*, PSP 37, Warszawa 1986, 26-32; E. Staniek, *Sekrety dobrego kaznodziejstwa w ujęciu św. Augustyna*, RBL 42 (1989) 302-308; A. Eckmann, *Sztuka wymowy w teorii i praktyce św. Augustyna*, w: *Słowo Boga i drogi człowieka*, red. Z. Machnikowski, Tczew – Pelplin 1998, 155-160; E. Staniek, *Wielcy mówcy starożytnego Kościoła: św. Augustyn*, MH 25 (1998) nr 173, 48-52; B. Kursawe, *Docere – delectare – movere: die officia oratoris bei Augustinus in Rhetorik und Gnadenlehre*, Paderborn 2000; K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007, 68-80.

⁴ Por. Joannes Chrysostomus, *De sacerdotio* IV-V, ed. A.M. Malingrey, SCh 272, Paris 1980, 224-304, tłum. W. Kania: *Św. Jan Chryzostom, Dialog o kapłaństwie*, BOK 27, Kraków 1992, 99-127. Zob. W. Kosiński, *Teoretycy kaznodziejstwa i twórcy szkół kaznodziejskich: św. Jan Chryzostom*, PHom 10 (1932) 161-174 i 249-254; W. Kania, *Ideal mówcy według św. Jana Chryzostoma*, AK 39 (1947) 113-131, 225-240 i 329-339; tenże, *Zasady wymowy kościelnej u św. Jana Chryzostoma*, „Currenda” 91 (1947) 447-454; Staniek, *Wielcy mówcy starożytnego Kościoła*, s. 30-52; L. Brottier, *Le prédicateur émule du prophète ou rival de l’acteur? Jean Chrysostome: un pasteur déchiré entre ses auditeurs et son Dieu*, CPE 19 (1999) nr 74, 2-19; H. Amirav, *Exegetical models and Chrysostomien homiletics*, StPatr 37 (2001) 319-327; J.N.D. Kelly, *Złote usta. Jan Chryzostom. Asceta, kaznodzieja, biskup*, tłum. K. Krawczyk, Bydgoszcz 2001; T. Kołosowski, *Św. Jan Chryzostom. Portret kaznodziei – duszpasterza*, „Seminare” 19 (2003) 397-409; Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, s. 51-65.

⁵ Por. Gregorius Magnus, *Liber regulae pastoralis* III-IV, PL 77, 49-128, tłum. J. Czuj, POK 22, Poznań 1948, 83-253. Zob. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, s. 97-99.

⁶ Por. Leo Magnus, *Epistula* 118, 2, PL 54, 1040A-C; 119, 6, PL 54, 1045C - 1046A; 120, 6, PL 54, 1054A - 1055A. Trudno jednoznacznie określić, czy w tych wypowiedziach św. Leona termin *sacerdos* odnosi się wyłącznie do biskupa, czy ma też szersze znaczenie. Trevor Jalland (*The Life and Times of St. Leo the Great*, London 1941, 400) twierdzi, że może on obejmować także kapłanów, a nawet diakonów.

kazania jako odślaniania obecności i treści celebrowanego misterium Chrystusa, modlitewnego uwielbienia Boga oraz narzędzia działania łaski Bożej.

1. Obowiązek głoszenia słowa Bożego. Jednym z elementów, który w tym kontekście wymaga uwagi, jest powracające w *Mowach* Leona sformułowanie: *sermonis officium*. Można je przetłumaczyć jako „obowiązek przepowiadania”, „obowiązek głoszenia kazań”. Pojawia się ono w różnych wersjach, ale niezmiennym elementem jest owo *officium*, będące terminem zaczerpniętym z etyki klasycznej, wywodzącym się od Cycerona i jego dzieła *De officiis*. Wskazuje on na jakiś moralny obowiązek zarówno w odniesieniu do społeczeństwa, jak i konkretnej jednostki będącej jego członkiem. W niektórych fragmentach *Mów* św. Leona⁷ termin ten nabiera ściśle określonego znaczenia odnosząc się do aktu właściwego posłudze kapłańskiej, jakim jest głoszenie słowa Bożego wiernym zgromadzonym na celebracji. Papież ma głęboką świadomość, że ciąży na nim ten właśnie obowiązek i dlatego podejmuje się głoszenia kazań w ramach zgromadzenia liturgicznego⁸. Rozpoczynając jedną ze swoich *Mów* na Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego stwierdza:

„Wątek Ewangelii przedstawił nam całość wielkanocnej tajemnicy (*paschale sacramentum*). To, co słyszeliśmy, tak żywo docierało do naszej świadomości, że każdy z nas ma w umyśle pełen obraz wydarzeń. [...] Niemniej przeto pozostaje nam jeszcze do spełnienia kaznodziejski obowiązek (*sermonis officium*). Wyczuwam to, że i wy, oczekujecie pobożnie należnego wam, jak zazwyczaj, słowa, domagacie się, by kapłan do wzniosłych rozdziałów przeczytanej Ewangelii nawiązał odpowiednie napomnienie (*ut sicut pia expectatione reposita vos consuetudinis debitum sentio, ita solemnitati sacratissimae lectionis subjungatur exhortatio sacerdotis*)”⁹.

Z tej wypowiedzi wypływają ważne wnioski. Po pierwsze – św. Leon ma świadomość, że nie wystarczy samo odczytanie Ewangelii, by właściwie wprowadzić wiernych w *mysterium/sacramentum* zbawienia celebrowane w czasie liturgii. Mimo tego, że już samo odczytanie słowa Bożego uobecnia to misterium, Papież widzi konieczność dołączenia odpowiedniego pouczenia, aby wierni mogli głębiej wejść w tę rzeczywistość. To właśnie kazanie pozwala ją odnieść do osób tworzących zgromadzenie liturgiczne. Bez niego *myste-*

⁷ Por. Leo Magnus, *Sermo* 25, 1; 30, 1; 33, 1; 38, 1; 58, 1; 62, 1; 65, 1; 72, 1.

⁸ Por. E. Cavalcanti, „*Il dovere della parola*” nei „*Sermoni*” di Leone Magno, w: *Munera Parva. Studi in onore di Boris Ulianich*, ed. G. Luongo, Napoli 1999, 311-313; C. Folsom, *The liturgical preaching of St. Leo the Great: Theory and Practice*, St. Meinrad (Indiana) 1990, 46-51. To samo znaczenie posiada wyrażenie *sermonis obsequium* pojawiające się w *Sermo* 76, 1.

⁹ Leo Magnus, *Sermo* 72, 1, PL 54, 390B, tłum. K. Tomczak, POK 24, Poznań – Warszawa – Lublin 1958, 343-344. Por. tenże, *Sermo* 76, 1, PL 54, 404B, POK 24, 365: „Sam tekst Pisma św. (Dz 2, 1) zupełnie wyczerpująco co prawda wskazał nam powód i rację dzisiejszej uroczystości. [...] Ale dzieciom świeżo Kościołowi przybyłym należy się i od nas posługa słowa Bożego (*sermonis obsequium*)”.

rium/sacramentum zbawienia – chociaż obecne – może pozostać nieskuteczne w życiu wierzących¹⁰. Wydaje się więc, że dla Leona Wielkiego nie do pomyślenia byłaby Msza święta z ludem bez kazania. Dla niego jest ono tak naturalną i oczywistą częścią celebracji liturgicznej, jak odczytanie Bożego słowa. Po drugie – Papież ma świadomość, że wygłoszenie kazania nie jest fakultatywne, lecz obligatoryjne. Postrzega je jako integralną część kapłańskiej posługi w czasie celebracji. „Należy się” ono wiernym, którzy go „oczekują”, a wręcz się go „domagają” od kapłana. Postrzega je w kategoriach długu, który kapłan zobowiązany jest im spłacić¹¹. Jest to obowiązek, od którego nie można uciec, nawet jeżeli przerasta on ludzkie możliwości kaznodziei¹². Rozpoczynając jedną ze swoich *Mów* o Męce Pańskiej Papież stwierdza wyraźnie:

„Doczekaliśmy się święta Męki Pańskiej, pożądanego przez świat cały. Tkwiące w nim podniosłe radości duchowe nie pozwalają nam milczeć. [...] wielkość tajemnicy miłosierdzia Bożego (*divinae misericordiae sacramento*) zobowiązuje kapłana, by nie zostawiał ludu wiernego bez słowa (*fidelis populi auribus subtrahere sermonis officium*)”¹³.

„[...] nie wolno nam przechodzić milczeniem nad tajemnicą zbawienia ludzkiego (*sacramentum salutis humanae*)”¹⁴.

Owo „kapłańskie napomnienie” – *exhortatio sacerdotis* – nie jest jednak swego rodzaju antraktem między liturgią słowa a liturgią eucharystii, w celu pouczenia wiernych o podstawowych prawdach wiary i o zasadach moralności, lecz jest mocno wpisane w kontekst liturgiczny, niekiedy przechodząc nawet w modlitewne uwielbienie Boga za Jego wielkie dzieła. Kazanie wraz ze słowem Bożym i sakramentem stanowią narzędzia wprowadzania poszczególnego chrześcijanina w proces historii zbawienia, którą liturgia czyni w sposób skuteczny obecną. W przypadku św. Leona kazanie łączy w sobie solidną teologię, duchowość i pouczenie moralne w równych proporcjach, będąc jednocześnie w pełni zintegrowane z celebracją liturgiczną, której stanowi część¹⁵. Niewielu chrześcijańskich autorów posiada i wyraża tak wzniosłą koncepcję posługi gło-

¹⁰ Por. J. Pinell i Pons, *Dalla parola al mistero della celebrazione. Teologia del ministero della predicazione in san Leone Magno*, EcO 10 (1993) 141.

¹¹ Por. Leo Magnus, *Sermo* 55, 1, PL 54, 322C-323A, POK 24, 251: „Czyniąc zadość waszemu oczekiwaniu, musimy wam oddać dług, od nas należny”.

¹² To mocne zobowiązanie kapłana wobec wiernych podkreśla także pojawiający się w zacytowanym wyżej fragmencie czasownik *debere*, który można przetłumaczyć jako „być winnym, dłużnym (coś komuś)”, „mieć obowiązek, musieć” (por. Plezia II 12, s.v. *debeo*). Jest on jedną z form wyrażania powinności we wspomnianym traktacie Cycerona. Por. M. Górska, *Wyrażanie obowiązku w traktacie „De Officiis” M.T. Cicerona*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 21 (2011) z. 2, 17-18.

¹³ Leo Magnus, *Sermo* 62, 1, PL 54, 349C, POK 24, 287.

¹⁴ Tenże, *Sermo* 58, 1, PL 54, 332A POK 24, 264.

¹⁵ Por. J.M. Armitage, *The economy of mercy: the liturgical preaching of Saint Leo the Great*, Durham University 1997, 7.

szenia słowa Bożego, jako integralnej części akcji liturgicznej. Leonowa doktryna, mówiąca iż przepowiadanie jest narzędziem pozwalającym głębiej uczestniczyć w boskim misterium, jest jednym z najbardziej oryginalnych komponentów jego teologii uroczystości i roku liturgicznego¹⁶. Można więc powiedzieć, że jako kaznodzieja Leon Wielki jest mistagogiem, który uczy swoich wiernych tego, co stanowi istotę kultu, czyli aby poprzez uczestnictwo w świętych misteriach i oddawanie czci Bogu wzrastali w życiu chrześcijańskim¹⁷.

2. Odsłanianie obecności i treści celebrowanego misterium. Analizując kaznodziejską posługę św. Leona wydaje się, że pierwszym obowiązkiem głoszącego (przynajmniej w porządku chronologicznym) jest wzbudzenie u słuchaczy wiary w obecność zbawczego *mysterium/sacramentum* w „tu i teraz” liturgicznej celebracji, gdyż jest ona podstawą dla owocnego uczestnictwa w liturgii. Widać to w częstym podkreśleniu przez Papieża, iż zarówno celebracja liturgiczna, jak i odczytywane słowo Boże, a także poszczególne sakramenty są anamnezą zbawczego dzieła Chrystusa. W jednej z *Mów* na Uroczystość Narodzenia Pańskiego poucza swoich słuchaczy:

„Rozmowa [...] zdumionej Maryi z Aniołem Gabrielem i z Ducha Świętego poczęcie [...] nie tylko odżywają w pamięci, ale rzekłbyś, na nowo stają przed oczyma naszymi. Dzisiaj to Stwórcę świata wydało na świat łono dziewicy; dziś rodzic wszystkiego, co żyje, stał się synem własnego stworzenia. [...] Chociaż tedy dziecięstwo, którym majestat Syna Bożego nie wzgardził, przeszło z biegiem lat w pełną dojrzałość męża, chociaż wraz z dokonaną Męką i triumfem Zmartwychwstania minęło przyjęte dla nas uniżenie, dzisiaj jednak uroczystość odnawia święte wcielenie Jezusa z Matki Dziewicy”¹⁸.

Kaznodzieja ma więc być tym, który odsłania przed wiernymi obecność misterium, jakby w słowach swojego kazania chciał raz jeszcze ogłosić wiernym „Pan z wami”, tzn. „Pan jest obecny pośród was i działa aby was zbawić”¹⁹.

¹⁶ Por. J. Pinell i Pons, *Teologia e liturgia negli scritti di san Leone Magno*, EcO 8 (1991) 142-143.

¹⁷ Por. M. Riber, *La reparacion, en san Leon Magno*, Roma 1973, 34. Tę intuicję potwierdzają pewne zmiany i doprecyzowania wprowadzone przez Leona Wielkiego w listach dogmatycznych, w porównaniu do podobnych sformułowań zawartych w jego kazaniach. Są one dowodem na to, że Papież doskonale zdawał sobie sprawę z tego, iż język „techniczny” teologii zrationalizowanej powinien być różny od języka mistagogii. Czymś innym jest „dogmat o Wcieleniu”, który wyjaśnia treści wiary za pomocą kategorii porządku intelektualnego, a czymś innym „misterium Wcielenia”, które działa w trakcie celebracji liturgicznej przenikając umysły i życie wiernych. Przepowiadanie liturgiczne powinno więc – według niego – oświecać wiernych oraz prowadzić ich do korzystania z dobrodziejstw dzieła zbawienia. Zob. Pinell i Pons, *Teologia e liturgia negli scritti di san Leone Magno*, s. 153-155.

¹⁸ Leo Magnus, *Sermo* 26, 1-2, PL 54, 212C-213B, POK 24, 102. Szerzej na temat wizji liturgii jako anamnezy zbawczego misterium Chrystusa, jaka wylania się z dzieł św. Leona zob. M.B. de Soos, *Le mystère liturgique d'après Saint Léon le Grand*, Münster 1958; tenże, *Présence du mystère du salut dans la liturgie d'après saint Léon*, EL 73 (1959) 116-35.

¹⁹ Por. M. Dąbrówka, *Homilia wprowadzaniem w misterium/misteria Chrystusa*, „Studia Leopoliensia” 7 (2014) 176-178.

Św. Leon wielokrotnie rozpoczyna swoje kazania od uzmysłowienia tej prawdy swoim wiernym²⁰.

W konsekwencji – kolejnym obowiązkiem kaznodziei będzie wprowadzanie wiernych w wewnętrzną istotę sprawowanego misterium. Ma on pogłębić to, o czym mówi już sama uroczystość i odczytane w jej trakcie słowo Boże:

„I opowiadanie ewangeliczne (Mt 2) i sam obchód zwyczajowy często już rzucały wam światło na to, jaki jest powód uroczystości dzisiejszej i jaka myśl się w niej zawiera. [...] Że jednak w dniu tak świętym chcemy spełnić kapłańską powinność głoszenia słowa Bożego (*sacerdotalis sermonis officium*) i wy go oczekujecie, usiłujmy z pomocą Ducha Świętego dojść, ile możliwości, drogą umysłowych rozważań (*per intelligentiae semitas*) do zrozumienia, jak tajemnica (*sacramentum*) Objawienia Pańskiego działa po wszystkie czasy w duszach wiernych”²¹.

Wprowadzanie wiernych w istotę sprawowanego misterium polega więc także na ukazaniu jego teologicznej treści po to, aby wierni mogli przeniknąć to misterium swoim rozumem i na miarę swoich możliwości pojąć jego znaczenie dla nich samych. Wydarzenia z dziejów zbawienia należy uczyć nie tylko poprzez uwierzenie w nie, ale także przez ich zrozumienie²². Liczy się nie tylko wiara – *fides*, ale także *intelligentia* – co można przetłumaczyć jako „zdolność pojmowania”, „rozum”, „zrozumienie”²³. Św. Leon naucza więc po to, aby jego słuchacze mogli jak najlepiej pojąć to, w co wierzą²⁴. Tę myśl można odnaleźć w jego słowach rozpoczynających *Mowę* na Uroczystość Objawienia Pańskiego:

„Niejednokrotnie już, jak wiecie, wygłaszaliśmy należną wam od nas zbawienną naukę na temat wzniosłej uroczystości dzisiejszej (*de excellentia festiuitatis hodiernae officium vobis sermonis salutaris inpendimus*); a niewątpliwie Bożej miłości moc tak rozświecała wam serca, że co wiara posiadała, także rozum ogarnął (*ut quod vobis fide est insitum, id sit etiam intelligentia comprehensum*)”²⁵.

W ten sposób Papież realizuje funkcję nauczania, jaką św. Augustyn postuluje wobec każdego kaznodziei²⁶. Według Biskupa Hippony kazanie ma bowiem zarówno „pouczać” (*docere*), jak i „pobudzać do działania” (*flecte-*

²⁰ Por. Leo Magnus, *Sermo* 21, 1; 22, 1; 26, 1; 29, 1; 35, 2; 36, 1; 41, 1; 49, 1; 52, 1; 56, 1; 64, 1; 66, 1; 70, 1; 72, 1; 75, 1.

²¹ Tenże, *Sermo* 38, 1, PL 54, 260A-B, POK 24, 165.

²² Por. tenże, *Sermo* 32, 2.

²³ Por. Plezia III 214, s.v. *intelligentia*.

²⁴ Por. E. Cavalcanti, *La predicazione di Leone Magno a Roma*, w: *La comunità cristiana di Roma: la sua vita e la sua cultura dalle origini all'Alto Medio Evo*, ed. L. Pani Ermini – P. Siniscalco, Roma 2000, 264-265; Pinell i Pons, *Dalla parola al mistero della celebrazione*, s. 132-133.

²⁵ Leo Magnus, *Sermo* 30, 1, PL 54, 230A, POK 24, 124.

²⁶ Por. Folsom, *The liturgical preaching*, s. 51-53.

re) oraz „budzić zachwyty”, „podoać się” (*delectare*)²⁷. Podobną myśl – choć wyrażoną w innych słowach – znajdujemy także u św. Leona. Stwierdza on, że wierni – szczególnie w czasie Wielkiego Postu – powinni pogłębiać swoje rozumienie prawd wiary oraz coraz bardziej rozpałać swoje serca²⁸. Zatem zadaniem kapłana jest pomóc im w tym przez głoszenie słowa Bożego. Dzięki temu kaznodzieja zapobiega także szerzeniu się niebezpiecznych herezji, które oddzielają wiernych od udziału w zbawczym *mysterium/sacramentum*. Przez swoje nauczanie ma więc nie tylko głosić prawdę, ale także wykazywać na czym polega błąd tych, którzy inaczej pojmują rozmaite zagadnienia teologiczne. Czyniąc to kaznodzieja pełni rolę lekarza, który leczy różne choroby i daje odpowiednie wskazania co do tego, jak bronić się przed pojawieniem się nowych schorzeń²⁹.

Z tego też powodu Papież nie waha się podejmować ciągle na nowo tych samych tematów. Ma świadomość, że każdy z wiernych nieustannie powinien być wprowadzany coraz głębiej w istotę sprawowanego misterium, mimo iż może już wiele o nim wie. Jednak przede wszystkim należy to czynić względem tych, którzy dopiero niedawno uwierzyli:

„Stąd, że większa część Kościoła Bożego rozumie, w co wierzy, nie wynika, aby zbytecznym było mówić także i o tym, o czym już była mowa; zwłaszcza, że obowiązkiem naszym jest nauczać świeżo przystępujących do naszej wiary (*primum ad fidem venientibus oris nostri officium debeamus*), i że lepiej jest obeznanym z nią obarczyć znanymi rzeczami, niżli nieobeznanym pozabwić tego, czego się nauczyć powinni”³⁰.

²⁷ Por. Augustinus, *De doctrina christiana* IV 12, 27-28. Zob. Eckmann, *Sztuka wymowy w teorii i praktyce św. Augustyna*, s. 155-160.

²⁸ Por. Leo Magnus, *Sermo* 64, 1, PL 54, 358A, POK 24, 298: „[...] w tych dniach cały Kościół powinien usilniej pogłębiać w sobie rozumienie prawd wiary (*maiori intelligentia instrui*) i gorętszą nadzieją zapalać swoje serca (*et spe ferventiore oportet accendi*)”. Czasownikowi *docere* odpowiada tu czasownik *instruere*, zaś czasownikowi *flectere* odpowiada *accendere*. Podobną myśl odnajdujemy w jednym z kazań na Uroczystość Narodzenia Pańskiego (*Sermo* 29, 1, PL 54, 226C - 227A), w którym Papież stwierdza, iż słowa Ewangelii i proroków „*accendimur et docemur*”, co można przetłumaczyć jako „rozpałają i pouczają”.

²⁹ Por. Folsom, *The liturgical preaching*, s. 55-58. Rozpoczynając jedną ze swoich mów poświęconą szczególnie zwalczaniu herezji Eutychesa Papież stwierdza: „Zadaniem doświadczonych i przewidujących lekarzy jest zapobiegać odpowiednimi środkami schorzeniom ciała i uświadamiać, jak można uniknąć szkód na zdrowiu. Podobnie obowiązkiem pasterza (*pastoralis officii*) jest zabezpieczyć od złości heretyckiej owczarnię i dawać jej wskazania, jak winna czuwać, by nie wtargnęły do niej nieczne wilki i lotrzyki” (*Sermo* 96, 1, PL 54, 466B, POK 24, 437-438). Por. tenże, *Sermo* 69, 1, PL 54, 376B, POK 24, 326: „Brak wiary, przyczyna wszystkich błędów, w licznych gubi się opiniach, dlatego musi je upiększać krasomówczą sztuką”.

³⁰ Leo Magnus, *Sermo* 25, 1, PL 54, 208B, POK 24, 95. Por. tenże, *Sermo* 76, 1, PL 54, 404B, POK 24, 365: „[...] dzieciom świeżo Kościołowi przybyłym należy się i od nas posługa słowa Bożego (*sermonis obsequium*). Nie obawiamy się też, żeby te rzeczy, znane już ludziom uduchowionym i światłym, miały ich znudzić. Bo zyskują oni tylko na tym, jeśli pragną wtajemniczenia jak największej ilości ludzi w to, czego sami z tak wielkim pożytkiem się nauczyli”.

Powtarzanie w kolejnych kazaniach tych samych treści jest konieczne także ze względu na określoną funkcję, jaką pełni nauczanie Papieża. Nie chodzi w nim jedynie o teologiczne dywagacje, czy o zwalczanie herezji, lecz jest to katecheza prowadzona w służbie mistagogii. Jej celem jest coraz głębsze wprowadzanie w misterium Chrystusa celebrowane w liturgii. Cykliczny układ roku liturgicznego pozwala ciągle na nowo cieszyć się obecnością danego misterium, ale jednocześnie w sposób naturalny wymusza powrót do tych samych tematów. Wymaga to więc od kaznodziei, by ciągle na nowo odsłaniał przed wiernymi obecność tego misterium i wprowadzał ich w jego głębię. Powracanie do tych samych treści jest tu niezbędne³¹. Św. Leon zdaje sobie sprawę z tego, że im lepiej wierni pojmą istotę danego misterium, tym bardziej wzrośnie w nich miłość ku Bogu i z tym większym oddaniem będą mogli je celebrować³². Jego nauczanie służy więc głębszemu przeżywaniu danej uroczystości i jej liturgicznej celebracji³³.

Świadomość ciężącego na nim obowiązku głoszenia słowa Bożego mobilizuje go do przemawiania zwłaszcza wtedy, gdy czuje że wielkość misterium, w które ma wprowadzić swoich wiernych, przerasta jego kaznodziejskie możliwości. Jego głębia bynajmniej nie jest dla Papieża powodem do zmartwień, lecz wręcz przeciwnie, daje nadzieję, że będzie mu dostarczała ciągle nowych tematów. Zdaje sobie sprawę z tego, że niezależnie jak dużo będzie o tym mówił, to i tak nigdy nie powie wszystkiego, gdyż każdy nowy element odkrywany w misterium Chrystusa, prowadzi go do jeszcze większej głębi³⁴.

³¹ Por. Cavalcanti, *La predicazione di Leone Magno a Roma*, s. 262-264.

³² Por. Leo Magnus, *Sermo* 33, 1, PL 54, 240C, POK 24, 139: „[...] nie chcąc w niczym uchybić swoim obowiązkom (*officii*), pragnę wam powiedzieć to, co mi Pan poddał. W tym dniu powszechnego wesela miłość wszystkich ku Bogu tym więcej wzrośnie, im więcej pogłębi się w nich rozumienie wzniesłego święta dzisiejszego (*quanto magis fuerit intellecta sollemnitas*)”.

³³ Por. tenże, *Sermo* 65, 1, PL 54, 361C, POK 24, 303: „Przyrzeczone na dzisiaj kazanie o zwycięskiej Męce Pańskiej powinno – sądzę – w ten sposób odpowiedzieć waszemu oczekiwaniu, żeby mój obowiązek rozprawiania służył zarazem i świętu wielkanocnemu i zapobiegał błędom zuchwałego sekciarstwa (*officium disserendi et festo paschali serviat, et ausibus impii erroris occurrat*)”. Podobną argumentację można odnaleźć w jednej z mów na post wrześnieowy, w której św. Leon zachęca wiernych do głębszego wejścia w istotę chrześcijańskiego postu: „Wiem o tym co prawda, że większości z was, przestrzegającej pilnie obowiązków chrześcijanina, nie potrzeba dopiero od nas przypomnień i zachęty. I wykształcenie i pobożność nie pozwala jej przeoczać rzeczy, z dawna ustanowionych i utrwalonych w obyczaju. Ale ponieważ obowiązkiem kapłana (*sacerdotalis officii*) jest obejmować wspólną pieczę wszystkie dzieci Kościoła, więc wszystkich bez różnicy pobudzamy do tego, z czego i wykształceni i niewykształceni, a jednakowo nam drodzy, mają korzystać” (tenże, *Sermo* 94, 1, PL 54, 458A-B, POK 24, 426-427).

³⁴ Por. Pinell i Pons, *Dalla parola al mistero della celebrazione*, s. 139-140. W jednej z mów na Narodzenie Pańskie Papież stwierdza: „Wielkość i głębia działania Bożego nie mieszczą się zgoła w granicach ludzkiego języka; skłaniają cię one do mówienia, lecz są nie do wysłowienia. [...] I właśnie dlatego nigdy nie brakuje treści do sławienia, że nigdy nie wystarczy bogactwa wymowy. Cieszymy się przeto, że nie możemy wyczerpać słowem tak wielkiej tajemnicy miłosierdzia (*miseri-cordiae sacramentum*). A skoro głębi naszego zbawienia nie zdołamy wyjaśnić, wyczuwamy przy-

Mistagogiczne wprowadzanie w zbawcze *mysterium/sacramentum* nie polega jedynie na wskazaniu wiernym na jego obecność w „tu i teraz” liturgicznej celebracji oraz na odsłonięciu przed nimi jego wewnętrznej treści teologicznej, ale także na wskazaniu w jaki sposób mogą żyć nim na co dzień. Tę funkcję kazania Papież najwyraźniej poświadcza w słowach kończących jedną z jego *Mów* o Męce Pańskiej oraz rozpoczynając kolejną – na Zmartwychwstanie Pańskie:

„Sądzę, że rozważanie dotyczące uczestniczenia w Krzyżu, podane nam dzisiaj, wystarczy, aby wszystkie członki ciała Chrystusowego mogły godnie świętować tajemnicę wielkanocną (*ut paschale sacramentum etiam in membris corporis Christi legitime celebretur*). Pozostaje nam jeszcze do omówienia sprawa udziału w zmartwychwstaniu Pańskim”³⁵.

„Zleciliśmy wam [...] w ostatnim kazaniu uczestniczenie w Krzyżu Chrystusowym, podając odpowiedni, jak sądzę, po temu sposób, aby tajemnica wielkanocna przenikała samo życie ludzi wierzących, i aby to, co święcą w tym dniu uroczystym, sławili obyczajami (*ut paschale sacramentum ipsa in se habeat vita credentium, et quod festo honoratur moribus celebretur*)”³⁶.

Należy podkreślić, iż w zacytowanych powyżej wypowiedziach mocno wybrzmiewa świadomość, że życie na wzór misterii Chrystusowych jest tak naprawdę przedłużeniem celebracji liturgicznej. Ta myśl wyrażona jest przez odniesienie czasownika *celebrare* (który można tłumaczyć jako „uroczyście obchodzić, sławić, celebrować”³⁷) do naśladowania misterium Chrystusa w codziennym życiu wierzących. Jako celebrans Papież poczytuje to sobie za swój obowiązek, aby ukazać wiernym praktyczny sposób uczestnictwa w *mysterium/sacramentum* zbawienia. Czyni to odsłaniając konkretne *exemplum* jakie ono ze sobą niesie i zachęcając słuchaczy do jego naśladowania w życiu. To działanie koresponduje z kolejną funkcją, jaką św. Augustyn wyznacza kaznodziei, a mianowicie z „pobudzaniem do działania” (*flectere, movere*). Dla przykładu – w samych tylko *Mowach* św. Leona na Wielki Post (*Mowy* 39-50) można odnaleźć aż 257 ekshortacji pastoralnych, czyli skierowanych do słuchaczy wezwań, apeli, zachęt i nakazów, dotyczących określonych działań oraz postaw i zachowań. Papież wzywa w nich m.in.: do walki z grzechem, nałogami i wadami, nabywania cnót, troski o świętość (109 apeli); do przywrócenia poprawnych relacji między bliźnimi poprzez przebaczenie wzajemnych przewinień, zapomnienie krzywd, uwolnienie więźniów, złagodzenie kar, odrzucenie chęci zemsty i odwetu (55 ekshortacji); także do dobroczynności i miłosierdzia wyrażonych m.in.

najmniej, jaki pożytek wynika dla nas z tej naszej niemocy. Boć do poznania prawdy najbardziej się zbliża, kto sobie uświadomi, że choćby najwięcej posunął się w rzeczach Bożych, zawsze nowe otwiera się przed nim pole do badania” (tenże, *Sermo* 29, 1, PL 54, 226B-C, POK 24, 120-121). Zob. tenże, *Sermo* 58, 1; 62, 1; 69, 1.

³⁵ Leo Magnus, *Sermo* 70, 6, PL 54, 384C, POK 24, 337.

³⁶ Tenże, *Sermo* 71, 1, PL 54, 386A - 387A, POK 24, 338.

³⁷ Por. Plezia I 470, s.v. *celebro*.

w okazywaniu współczucia ubogim i pocieszaniu ich, w udzielaniu im odzieży, karmieniu ich, zaradzaniu ich nędzy przez hojną jałmużnę itp. (39 apeli)³⁸. Krótko mówiąc – w czasie Wielkiego Postu św. Leon nakłania wiernych do zintensyfikowania przygotowania duchowego do Wielkanocy przez modlitwę, post i jałmużnę. Często też chce pobudzić słuchaczy do głębszej miłości do Boga i bliźnich. W *Mowach* poprzedzających publiczną zbiórkę darów dla ubogich zachęca z kolei do podzielenia się z biednymi swoimi dobrami, a przez to do podążania za Stwórcą w Jego hojności. Natomiast liturgiczne okresy Narodzenia Pańskiego i Paschy dają mu szczególną okazję, by zapalać całe zgromadzenie do naśladowania misterium, które celebruje.

Te zachęty Papież najczęściej formułuje na końcu swoich kazań. Wyjaśniwszy w centralnej części mowy głębię *sacramentum* zawartego w celebrowanym misterium Chrystusa, przechodzi do sformułowania konkretnego wezwania, jakie z niego wypływa³⁹. Dla przykładu kończąc jedną ze swoich *Mów* na Objawienie Pańskie św. Leon stwierdza:

„Jeśli więc nie chcemy zmarnować Jego darów, musimy właśnie przez to, co On dał, zasłużyć na to, co obiecał. Dlatego upominamy was, mili moi: Powstrzymujcie się od wszelkiego zła, a dążcie do tego, co czyste i prawe! Boć synowie światła odrzucać winni uczynki ciemności (por. Rz 13, 12): unikać zawiści, odierać kłamstwa, niszczyć pychę pokorą, odsuwać chciwość od siebie, miłować natomiast szczodrość. Wszak członkom przystoi być w harmonii z głową”⁴⁰.

Podobnie czyni w wielu innych *Mowach*⁴¹. Ten fakt zdecydowanie przemawia za tezą, iż jego przepowiadanie jest bardziej mistagogiczne niż dogmatyczne, choć na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że głównym punktem jego zainteresowania jest intelektualna obrona dogmatu o wcieleniu. Św. Leon, jako kaznodzieja – mistagog, chce nie tylko wprowadzić wiernych w wewnętrzną treść sprawowanego misterium, ale chce także przeprowadzić ich od liturgicznej celebracji do dalszego celebrowania zbawczego *mysterium/sacramentum* w życiu, poprzez naśladowanie Chrystusa. Całe jego przepowiadanie ma na celu pogłębianie wewnętrznej więzi między Ciałem – czyli ludem Bożym, a Głową – którą jest Jezus Chrystus⁴².

3. Modlitwne uwielbienie Boga. Wprowadzanie w głębię sprawowanego *mysterium/sacramentum* doprowadza wiernych do duchowej radości. Ma

³⁸ Por. F. Drączkowski, *Miłość bliźniego w świetle ekshortacji pastoralnych Leona Wielkiego w „Mowach na Wielki Post” (39-50)*, VoxP 24 (2004) t. 46-47, 527-535.

³⁹ Por. Folsom, *The liturgical preaching*, s. 58-61.

⁴⁰ Leo Magnus, *Sermo* 32, 4, PL 54, 240A-B, POK 24, 138-139.

⁴¹ Wystarczy chociażby przeanalizować zakończenia mów na Narodzenie Pańskie: 21, 3; 22, 5-6; 23, 5; 24, 6; 25, 6; 26, 3-5; 27, 6; 28, 6-7; 29, 3; 30, 7.

⁴² Por. C. Folsom, *Leone Magno e la liturgia*, w: *Sermoni (I) di Leone Magno fra storia e teologia*, dir. M. Naldini, Firenze 1997, 98-99.

ona podwójne źródło. Wypływa z zachwyty nad wielkimi dziełami Boga, które uczynił dla zbawienia człowieka, ale także z uświadomienia sobie faktu, iż są one nadal obecne i działają w liturgicznej celebracji. Im bardziej człowiek poznaje je swoim rozumem tym bardziej wzrasta w nim to uczucie. Św. Leon – jako kaznodzieja – staje się więc swego rodzaju sługą tej radości. Już na początku jednej z *Mów* na Narodzenie Pańskie kieruje do wiernych zachętę:

„Weselmy się w Panu całym sercem i radujmy w duchu! Oto zajaśniał nam dzień odkupienia (*dies redemptionis*). [...] Słuszne jest w dniu tym wznieść w górę serca i oddawać cześć boskiej tajemnicy (*divinum adorare misterium*): działania Bożego wielki dar niechaj odezwie się w Kościele echem wielkiej radości”⁴³.

Podobne sformułowania można odnaleźć także w innych jego kazaniach⁴⁴. Opierają się one na podobnym schemacie: „weselmy się – ponieważ powraca do nas wydarzenie zbawcze”. Radość płynie z tego, iż nie tylko było ono dostępne ludziom żyjącym w czasie, gdy się dokonywało, ale jest ono dostępne nadal „tu i teraz”. W tym kontekście zadaniem kaznodziei staje się wprowadzenie wiernych w radość wypływającą z faktu liturgicznego uobecniania zbawczego wydarzenia.

Kolejnym powodem do radości jest głębia tego wydarzenia ujawniająca się w różnorodnych skutkach, jakie wywiera na wierzących. Leon Wielki wprowadzając wiernych w znaczenie sprawowanego misterium niejednokrotnie wyraża nad nim swój zachwyt i radość z powodu wielkich dzieł, jakich Bóg przez nie dokonuje. Do tego samego w wielu *Mowach* zachęca swoich słuchaczy:

„Radujmy się przeto w dniu naszego zbawienia, bo i nas nowe Przymierze podnosi do dziedzictwa po tym, komu Ojciec przez usta proroka powiedział: «Tyś jest synem moim, jam ciebie dziś zrodził» (Ps 2, 7)”⁴⁵.

⁴³ Leo Magnus, *Sermo* 22, 1, PL 54, 193B - 194A, POK 24, 74-75.

⁴⁴ Por. tenże, *Sermo* 21, 1, PL 54, 190D - 191A, POK 24, 71: „Weselmy się, najmilsi, dziś urodziny Zbawcy naszego. [...] Wesel się, święty – zbliżasz się do palmy zwycięstwa, raduj, grzeszniku – wezwanyś po przebaczenie”; tenże, *Sermo* 32, 1, PL 54, 237C - 238A, POK 24, 135: „«Weselcie się, najmilsi, w Panu, powtarzam: weselcie się!» (Flp 4, 4). Bo oto w niedługim odstępie czasu po uroczystości narodzenia Chrystusa zajaśniało nam święto Jego objawienia. W owym dniu przez Dziewicę na świat wydany, dzisiaj zostaje przez świat poznany”; tenże, *Sermo* 83, 1, PL 54, 429A, POK 24, 393: „Weselmy się w Panu całym sercem i radujmy w duchu! Albowiem Jednorodzony Syn Boga Ojca, a nasz Pan, Jezus Chrystus, chcąc do nas wprowadzić tajemnice swego dzieła zbawczego i swojej Boskości (*suae dispensationis et Divinitatis mysteria*), raczył dać miastu naszemu św. Piotra, pierwszego wśród apostołów, na Najwyższego Pasterza”.

⁴⁵ Tenże, *Sermo* 29, 3, PL 54, 229A-B, POK 24, 123. Por. tenże, *Sermo* 24, 2, PL 54, 204C, POK 24, 89: „Niechaj przeto radują się sprawiedliwi w Panu, a serca wiernych gwoli chwały Bożej! [...] Boć w tym zwłaszcza dziele możemy poznać, w jak wysokiej cenie u Stwórcy jest nasz stan niski”; tenże, *Sermo* 25, 3, PL 54, 209C, POK 24, 97: „Raduj się przeto, wiaro wierzących prawdziwie! Odrzuć i trzymaj z dala od siebie wszelkie mniemania bezbożnych”; tenże, *Sermo* 45, 4, PL 54, 291A, POK 24, 204: „Ciesz się zatem, duszo wierna! Wiedząc, że twoja chwała jest w chwale

Owa radość w sposób naturalny prowadzi do wdzięczności i uwielbienia Tego, który jest sprawcą tych wszystkich dzieł⁴⁶. Papież mówiąc o wydarzeniach zbawczych w historii zbawienia oraz o uobecnieniu ich „tu i teraz” w liturgii, chce także wzbudzić w swoich słuchaczach wdzięczność wobec Boga za Jego plan zbawienia. Niemożliwe jest, aby wobec tak wielkich dzieł pozostać zimnym i obojętnym. Co więcej – Papież nie tylko zachęca do wdzięczności i oddawania chwały Bogu, ale sam niejednokrotnie przechodzi w swoich kazaniach do doksologii. To uwielbienie rozbrzmiewa szczególnie w jego *Mowach* wygłoszonych z okazji rocznicy jego wyboru na biskupa Rzymu. W jednej z nich stwierdza nawet, że najgłębszym sensem tej uroczystości jest sprowadzić

togo, który w tobie działa”; tenże, *Sermo* 60, 2, PL 54, 343C - 344A, POK 24, 279: „Ale teraz, kiedy przyjęcie na siebie naszej słabej istoty uwydatniło tylko potęgę i moc Chrystusową, najmniejszy cień przygnębienia wśród wiernych nie ma padać na uroczystość paschalną. Nie zasmuconym sercem mamy też rozważać dzieje męki Pana [...] jakżeż winny się weselić narody chrześcijańskie, za które Ojciec wszechmocny «Synowi swojemu nie przepuścił, ale go wydał za nas wszystkich» (Rz 8, 32)”; tenże, *Sermo* 61, 5, PL 54, 349A, POK 24, 286-287: „My natomiast, najmilszy, wyzwoleni z ciemnoty i niewiedzy, my, cośmy otrzymali światło wiary i weszliśmy w dziedzictwo Nowego Testamentu, jako przysposobione dzieci Boże obchodźmy z weselem święto. [...] Cieszymy się, albowiem «paschą naszą ofiarowan jest Chrystus» (1Kor 5, 7)”; tenże, *Sermo* 66, 5, PL 54, 367C - 368A, POK 24, 313: „Cały przeto świat wierzący i zgodnie opierający się na powadze Apostołów, niech razem z nami woła w radosnym uniesieniu ze świętym Pawłem: «Czyż nie wiecie, że wszyscy, którzy w Chrystusie Jezusie zostaliśmy ochrzczeni, w śmierci jego zostaliśmy ochrzczeni?» (Rz 6, 3)”; tenże, *Sermo* 72, 7, PL 54, 394A-B, POK 24, 350: „[...] macie prawo radować się całym sercem i cieszyć się w tę uroczystość, wy, co nie pozwalacie wtargnąć żadnym fałszom do prawdziwej nauki”; tenże, *Sermo* 75, 5, PL 54, 403B-C, POK 24, 364: „Wezbrany tedy od radości sercem oddajmy hołd Duchowi Świętemu! [...] Wierzące serca niechaj się cieszą, że jednego Boga w Trójcy – Ojca, Syna i Ducha – cała ludzkość chwali i wszystkimi wyznaje językami! Niech się radują, że owo znamienne objawienie – w postaci ognistych języków – nie ustaje działać i darzyć łaskami”; tenże, *Sermo* 85, 4, PL 54, 437A, POK 24, 400: „Radujmy się tedy, najmilszy, rozradowaniem ducha! Możemy tylko chlubić się w Panu, że znakomitemu mężowi tak szczęśliwy zgotował koniec”.

⁴⁶ Por. tenże, *Sermo* 5, 1, PL 54, 153B, POK 24, 17: „On dźrzy w swym ręku i stopnie urzędów i momenty czasów, jemu oddajemy należne dziękczynienie i chwałę” tenże, *Sermo* 16, 1, PL 54, 176B, POK 24, 50: „Jak przeto w oczekiwaniu przyszłego szczęścia i w drodze doń przez wiarę Bogu dziękować powinniśmy, że nas prowadzi do przygotowanego królestwa chwały, tak też Boga mamy wielbić i wysławiać za dobrodziejstwa, rokrocznie już tutaj na nas zsyłane”; tenże, *Sermo* 22, 6, PL 54, 198C - 199A, POK 24, 81: „Chwalcie [...] Boga, za wszystkie dzieła i wyroki Jego!”; tenże, *Sermo* 29, 3, PL 54, 229B, POK 24, 124: „Niech będzie pochwalony Pan w dzieciństwie swoim!”; tenże, *Sermo* 33, 5, PL 54, 243B, POK 24, 143: „[...] składajmy dzięki miłosiernemu Bogu!”; tenże, *Sermo* 68, 4, PL 54, 375A-B, POK 24, 324: „[...] ciałem i duszą oddajemy w pokorze hołd łasce Bożej, rozprzestrzenionej na wszystkie narody!”; tenże, *Sermo* 73, 4, PL 54, 396B-C, POK 24, 354: „[...] rozpromienionym sercem składajmy Bogu dzięki!”; tenże, *Sermo* 80, 1, PL 54, 420B, POK 24, 385: „[...] składajmy naprzód Bogu dziękczynienie za Jego ku nam miłość”; tenże, *Sermo* 81, 2, PL 54, 421B, POK 24, 386: „Cześć i chwała niech będzie Bogu za to, że nas, ludzi, obdarzył tyłu środkami do życia!”; tenże, *Sermo* 83, 3, PL 54, 432A-B, POK 24, 396: „[...] składajmy dzięki wiecznemu Królowi, Zbawcy naszemu i Panu, Jezusowi Chrystusowi, że taką potęgę złożył w ręce tego, którego uczynił głową całego Kościoła”.

ją do oddawania chwały Temu, który ją sprawił⁴⁷. Bardzo znamienity jest tu sposób, w jaki rozpoczyna swoje pierwsze kazanie, które wygłosił jako papież:

„«Chwałę Pana wysławiać będą usta moje» (Ps 144, 21), dusza moja i serce, ciało i język niech błogosławią święte imię Jego. Nie skromność to bowiem, jeno niewdzięczność byłaby przemilczeć łaski, jakimi mnie dobroć Boża ob-sypuje; chwila przyjęcia sakry przez Arcykapłana aż nadto się domaga, by rozpoczął swój urząd od złożenia chwały Panu. Pan to bowiem «pamiętał o nas w niskości naszej» (Ps 135, 23) i błogosławił nam; On też sam uczynił mi te przedziwne rzeczy [...] Bogu tedy naszemu składam dzięki i z zawsze je chcę składać «za wszystko, co mi dobrze uczynił» (Ps 115, 12)»⁴⁸.

Według św. Leona takie uwielbienie sprawia, że zarówno on, jak i jego słuchacze, stają się podobni do aniołów, którzy po ogłoszeniu pasterzom, że „dziś” narodził się Zbawiciel, zaczęli wychwalać Boga za Jego dzieło wo-lając: „Chwała na wysokości Bogu!” (Łk 2, 8-14)⁴⁹. Przechodząc w swoich *Mowach* do doksologii Papież sprawia, że one same w sobie nabierają cech liturgii, która jest przecież w pierwszym rzędzie oddawaniem chwały Bogu Ojcu, przez Jezusa Chrystusa, w Duchu Świętym⁵⁰.

Ten liturgiczny i modlitewny wymiar kazań św. Leona podkreślają ich doksologiczne zakończenia. W ostatnich zdaniach jego mów można odna-leźć m.in. formuły takie jak: „przez Chrystusa Pana naszego”⁵¹, „Jemu cześć i chwała na wieki wieków”⁵², „który żyje i króluje na wieki wieków”⁵³, „który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków”⁵⁴. Właściwie tylko w 7 z prawie stu mów św. Leona, jakie przetrwały do dnia dzisiejszego, brak jest tego typu zakończeń. Pozwalają one przypuszczać, że Papież trak-tował kazania, jako swego rodzaju modlitewne rozważanie, jako część litur-gicznej celebracji. Co ciekawe, nie znajdujemy tego typu doksologicznych zakończeń w kazaniach św. Augustyna⁵⁵.

⁴⁷ Por. tenże, *Sermo* 2, 2. Podobne sformułowania znajdujemy także w innych mowach na rocz-nicę wyboru; zob. tenże, *Sermo* 2, 1; 3, 1; 4, 1.

⁴⁸ Tenże, *Sermo* 1, 1, PL 54, 141A, POK 24, 3.

⁴⁹ Por. tenże, *Sermo* 21, 2-3; 29, 1; 30, 5.

⁵⁰ Por. W. Głowa, *Liturgia źródłem i miejscem przepowiadania*, Przemyśl 1999, 116-117.

⁵¹ Leo Magnus, *Sermo* 1, 1; 2, 2; 3, 4; 11, 2; 14, 2; 16, 6; 17, 4; 52, 5; 53, 3; 56, 3; 60, 4; 80, 1; 81, 4; 84, 2; 96, 3.

⁵² Tenże, *Sermo* 35, 4; 52, 5; 53, 3; 54, 6; 55, 5; 56, 3; 60, 4; 83, 3.

⁵³ Tenże, *Sermo* 9, 4; 10, 4; 23, 5; 25, 6; 41, 3; 57, 5; 67, 7; 79, 4; 87, 4; 88, 5; 89, 6.

⁵⁴ Tenże, *Sermo* 4, 4; 6, 1; 8, 1; 12, 4; 13, 1; 18, 3; 19, 3; 24, 6; 27, 6; 28, 7; 29, 3; 30, 7; 31, 3; 32, 4; 33, 5; 36, 4; 37, 4; 39, 6; 40, 5; 43, 4; 44, 3; 45, 4; 46, 4; 48, 5; 49, 6; 50, 3; 51, 8; 58, 5; 59, 8; 61, 5; 62, 5; 63, 7; 64, 4; 65, 5; 66, 5; 69, 5; 70, 6; 71, 6; 72, 7; 73, 4; 75, 5; 76, 9; 78, 4; 85, 4; 90, 4; 91, 3; 92, 4; 93, 3; 94, 4; 95, 9. Te formuły występują najczęściej być może dlatego, że w sposób jednoznaczny podkreślają bóstwo Jezusa Chrystusa i jedność trzech Osób Boskich, co było bardzo ważne w kontekście toczących się sporów dogmatycznych.

⁵⁵ Zob. np. kazania święteczne i okolicznościowe św. Augustyna dostępne w tłumaczeniu pol-skim (Św. Augustyn, *Wybór mów*, tłum. J. Jaworski, PSP 12, Warszawa 1973).

Formuły o charakterze modlitewnym pojawiające się w ramach głoszonego słowa Bożego nie są jednak elementem nowym w epoce patrystycznej. Zarówno bowiem homilie, jak również komentarze do Pisma Świętego Ojcowie rozpoczynali niejednokrotnie modlitwą, aby uprosić podczas pracy asystencję tego samego Ducha, który towarzyszył autorowi natchnionemu. Zdarzało się też, że modlitwą kończyli swe rozważania, formułując doksologię trynitarną i prosząc o wypełnienie w życiu tego, co udało im się skomentować. Wy pływało to z faktu, iż w egzegezie patrystycznej nie oddzielano tego, co naukowe, od tego, co duchowe. Pierwsze w sposób oczywisty miało prowadzić do drugiego⁵⁶. Takie zaproszenia do modlitwy zawarte w kazaniu, niekiedy przybierające nawet postać jakiejś liturgicznej formuły, można odnaleźć np. u św. Augustyna, św. Grzegorza Wielkiego, Piotra Chryzologa, św. Hieronima, czy też św. Leona. Wydaje się więc, że dla Papieża kazanie nie jest ani twórczością literacką, ani też wykładem dogmatycznym (choć w jego kazaniach nie brak i naukowego tonu). Jest ono świętą czynnością – czynnością liturgiczną. Włącza się w modlitwę i do modlitwy prowadzi⁵⁷. Można więc powiedzieć, że jest to bardziej modlitewna kontemplacja misterium Chrystusa, niż wykład dogmatyczny na temat tego misterium.

4. Narzędzie działania łaski Bożej. Analizując *Mowy* św. Leona można dostrzec, iż posługa głoszenia słowa Bożego jest dla niego czymś więcej niż tylko dziełem ludzkim. Jej skuteczność zależy nie tylko od umiejętności oratorskich kaznodziei, ale wypływa przede wszystkim z faktu, iż kazanie jest przestrzenią zbawczego działania Boga w sercach wierzących. Papieżowi towarzyszy przekonanie, że w jego posługę kaznodziejską w sposób wyraźny angażuje się sam Bóg, a jego słowa nie są tak do końca jego słowami, lecz pochodzą z Bożego natchnienia. Tę myśl można wyrazić w stwierdzeniu, że przez osobę kaznodziei i słowa kazania, sam Pan wprowadza wiernych w głębię celebrowanego i uobecnianego *mysterium/sacramentum* zbawienia.

Ta ekonomia Bożego działania ujawnia się już u autorów Pisma Świętego. Papież w kilku swoich *Mowach* wyraźnie poucza wiernych, że to sam Bóg Ojciec przez nich przemawiał⁵⁸. Podobnie i Duch Święty mówił przez proro-

⁵⁶ Por. M. Szram, *Koncepcja komentarza biblijnego w epoce patrystycznej*, VoxP 23 (2003) t. 44-45, 40.

⁵⁷ Por. J. Leclercq, *Kazanie czynnością liturgiczną*, „Anamnesis” 4 (1997/1998) z. 3, 46. Dla przykładu Piotr Chryzolog wprowadzał do takiej modlitwy stosując formułę *orate, fratres*, św. Augustyn zaś czynił to najczęściej używając zaproszenia *conversi ad dominum*. Być może nawet ta zachęta św. Augustyna miała skłonić słuchaczy do zwrócenia się ku wschodowi, co było postawą wyraźnie modlitewną, ale równie dobrze mogła mieć ona znaczenie jedynie duchowe, jako wezwanie do wewnętrznego skierowania się ku Panu. Zob. A. Olivar, *Quelques remarques histotiques sur la prédication comme action liturgique dans l'Église ancienne*, w: *Mélanges liturgiques offerts au R.P. Dom Bernard Botte O.S.B. de l'Abbaye du Mont César*, Louvain 1972, 434-436.

⁵⁸ Por. Leo Magnus, *Sermo* 29, 3.

ków, którzy zapowiadali wydarzenia opisane w Ewangeliach⁵⁹. Jeszcze bardziej widać to, gdy św. Leon stwierdza, że to właśnie Duch Święty wypowiedział przez usta Izajasza prorocтво o Emmanuelu, którego ma począć dziewica (por. Iz 7, 14)⁶⁰. W innych miejscach naucza, że także Chrystus mówił przez autorów natchnionych. Według Papieża to On przez usta Ozeasza zapowiadał śmierci, że zniszczy ją swoją potęgą (por. Oz 13, 14)⁶¹, przemówił także przez króla Dawida zapowiadając swoje cierpienia⁶², a jako Boski Nauczyciel daje ludziom swoje nakazy przez Apostoła Pawła⁶³.

To działanie Boże nadawało słowom ludzkim niespotykaną moc, którą św. Leon dostrzega patrząc na skutki głoszenia słowa Bożego przez św. Piotra. Stwierdza, że to właśnie potęga modlitwy Jezusa na krzyżu za swoich prześladowców sprawiła, iż po kazaniu Apostoła wielu z tych, co wcześniej wołali: „krew Jego na nas i na dzieci nasze” (por. Mt 27, 25), postanowiło pokutować i tylko tego jednego dnia prawie trzy tysiące Żydów przyjęło chrzest (por. Dz 2, 37-41)⁶⁴. W innym miejscu Papież pokazuje, że ta sama moc zawarta w słowach św. Piotra dokonuje uzdrowienia chromego od urodzenia, jak i skłania ok. pięć tysięcy mężczyzn do uwierzenia w Chrystusa (por. Dz 3, 1 - 4, 4). Głosząc słowo Boże św. Piotr „rozsypuje hojnie łaskę Bożą”, która „przywraca zdrowie duchowe tylu tysiącom, podobnie jak jednemu władzę w nogach”⁶⁵. Według św. Leona, ta uzdrawiająca moc słowa towarzyszyła przede wszystkim nauczaniu Jezusa, a uzdrowienia fizyczne dokonywane przez Chrystusa miały obrazować to, co czyni w duszach ludzkich Jego nauka:

„Ponieważ bowiem nieoświeconych niełatwo jest nakłonić do wierzenia w to, czego nie widzą, i do spodziewania się tego, czego nie znają, należało tych, co mieli utwierdzić się w boskiej nauce, pobudzić dobrodziejstwami, przemawiającymi do zmysłów, i cudami, dostrzegalnymi dla wzroku; żeby nie powątpiewali, że głoszona im nauka tak samo będzie błogosławiona w skutkach, jak ta moc cudowna, której na sobie doznali”⁶⁶.

Tym, który nadaje moc głoszonej Ewangelii, jest dla Papieża także Duch Święty. On sprawia, że w duszach ludzkich rodzi się słowo Pańskie, które ma w sobie własność światła dającego zdolność rozumienia i siłę ognia, który wypala grzech. Dzięki Duchowi głoszenie słowa jest jak deszcz łask spadający na wyschniętą ziemię, lub jak rzeka błogosławieństw która ją nawadnia⁶⁷. Te

⁵⁹ Por. tenże, *Sermo* 67, 1.

⁶⁰ Por. tenże, *Sermo* 72, 3.

⁶¹ Por. tenże, *Sermo* 59, 8.

⁶² Por. tenże, *Sermo* 67, 1.

⁶³ Por. tenże, *Sermo* 49, 2.

⁶⁴ Por. tenże, *Sermo* 62, 3.

⁶⁵ Tenże, *Sermo* 95, 3, PL 54, 462C-D, POK 24, 433.

⁶⁶ Tenże, 95, 1, PL 54, 461A, POK 24, 430.

⁶⁷ Por. tenże, *Sermo* 75, 2.

obrazy wymownie opisują moc, jaką posiada słowo głoszone przez Apostołów i ich następców.

To, co Bóg czynił przez autorów natchnionych i Apostołów, czyni nadal przez kaznodziejów. W swoich *Mowach* Leon Wielki wielokrotnie wyraża przekonanie, że to sam Bóg wspomaga ich swoją łaską w posłudze głoszenia słowa Bożego i daje natchnienie dotyczące tego, co mają mówić⁶⁸. Rozpoczynając jedną z *Mów* na Narodzenie Pańskie stwierdza:

„Aczkolwiek nie podobna słowami wyrazić narodzin Pana naszego Jezusa Chrystusa [...], śmiej jednak nie we własne ufać siły, jeno liczyć na jego natchnienie, aby [...] coś jednak powiedzieć, co mogłoby służyć ku zbudowaniu słuchaczy”⁶⁹.

W innych *Mowach* jeszcze mocniej podkreśla, że to sam Pan poddał mu to, co zamierza głosić⁷⁰. Najczęściej jednak wyraża myśl o tym, że cała jego kaznodziejska posługa dokonuje się tylko i wyłącznie „za łaską Pana”. Dlatego wielokrotnie zachęca wiernych, by modlili się za niego, aby mógł dobrze wypełnić obowiązek głoszenia słowa Bożego⁷¹. Bez tego wsparcia nie mogłby mu podołać, mimo doskonałego wykształcenia retorycznego.

Wszystkie te intuicje łączą się w słowach Papieża rozpoczynających jedną z *Mów* o Męce Pańskiej. Zawiera w nich przekonanie, że to sam Bóg włada niejako swoje słowa w usta kaznodziei, aby potem przekazywał je wiernym:

„Wierzmy zaś, że na prośby wasze Bóg będzie nas wspierał łaską swoją, i tak użyjni jałowe samo z siebie serce rosą swego natchnienia, że usta pastora będą głosiły to, co przynosi pożytek świętej owczarni. Skoro Pan, dawca wszelkiego dobra, powiada: «Otwórz swe usta, ja ci je napelnę» (Ps 80, 11), ośmielony, mogę i ja zwrócić się do niego słowami proroka: «Otwórz Panie, usta moje, aby me wargi twą chwałę głosiły» (Ps 50, 17)”⁷².

Działanie Boga w kaznodziei sprawia, że głoszone kazanie nabiera wymiaru zbawczego. W jednej z *Mów* na Zesłanie Ducha Świętego Papież wyraża myśl, iż przez posługę głoszenia słowa Bożego w sercach słuchaczy dokonuje się „rozdawnictwo darów Bożych (*dispensatio munerum divinatorum*)”⁷³.

⁶⁸ Por. Folsom, *The liturgical preaching*, s. 51.

⁶⁹ Leo Magnus, *Sermo* 25, 1, PL 54, 208B, POK 24, 95.

⁷⁰ Por. tenże, *Sermo* 52, 5, PL 54, 352C, POK 24, 242: „On to bowiem podał nam to, co już powiedzieliśmy, On też niewątpliwie natchnie nam dalszy ciąg kazania”. Zob. tenże, *Sermo* 33, 1.

⁷¹ Por. tenże, *Sermo* 70, 6, PL 54, 384C, POK 24, 337: „Ufamy, że łaska Boża będzie z nami, abyśmy zdołali wywiązać się z naszego obowiązku, wspierani przez tego, co z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków”. Zob. tenże, *Sermo* 52, 5; 53, 1; 54, 6; 56, 3; 57, 1; 58, 5; 59, 1; 62, 5; 66, 5; 67, 7; 69, 1.

⁷² Tenże, *Sermo* 58, 1, PL 54, 368C, POK 24, 264.

⁷³ Tenże, *Sermo* 76, 1, PL 54, 404B-C, POK 24, 365: „Nie obawiamy się też, żeby te rzeczy, znane już ludziom uduchowionym i świątym, miały ich znudzić. Boć zyskują oni tylko na tym, jeśli pragną wtajemniczenia jak największej ilości ludzi w to, czego sami z tak wielkim pożytkiem się na-

Ta z pozoru nieznająca wzmianka ma w rzeczywistości doniosłe znaczenie. Pojawiający się w tym sformułowaniu termin *dispensatio* tłumaczy się jako „rozdzielanie, udzielanie, zarządzanie”⁷⁴. Można go odnaleźć także w innych *Mowach* św. Leona, w których mówi np. że „działalność Chrystusa w ciele ziemskim (*dispensatio actionum corporalium*)”⁷⁵ przeszła na wyżyny chwały; że w „szafarstwie tajemnic Chrystusa (*in dispensationibus sacramentorum christi*)”⁷⁶ człowiek otrzymuje siłę i wzór do naśladowania; że łaska „wchodzi w skład szafarstwa i porządek nabożeństw (*dispensationum ordine*)”⁷⁷; czy też stwierdza, iż całe zbawcze *mysterium/sacramentum* „jest wpływem miłosierdzia (*dispensatio fuit misericordiae*)”⁷⁸ samego Boga. Termin *dispensatio* jest łacińskim odpowiednikiem greckiego οἰκονομία (mocno związanego z μυστήριον) oznaczającego w języku teologicznym stopniowe urzeczywistnianie Bożego planu zbawienia w historii⁷⁹. Wydaje się więc, że dla św. Leona także głoszenie słowa Bożego jest częścią realizacji tego zbawczego planu, częścią ekonomii zbawienia. Potwierdzają to jego nawiązania do jednego z kluczowych tekstów św. Pawła dotyczących posługi przepowiadania:

„[...] spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1Kor 1, 21-24)⁸⁰.

Twierdzenie wypowiedziane przez św. Pawła ma znaczący wpływ na myśl Papieża. Leonowe pojęcia *dispensatio* oraz *opus salutis*, odgrywające ważną rolę w jego osobliwej doktrynie celebracji liturgicznej, najprawdopodobniej nawiązują do pojęć *sapientia* (mądrość) oraz *virtus* (moc), które odnaleźć można w powyższym cytacie. Ich wzajemne relacje można opisać w nastę-

uczylu. Niech się tedy iści rozdawnictwo darów Bożych w sercach wszystkich! Niechaj nikt – więcej czy mniej obeznany z nauką chrześcijańską – nie gardzi naszą posługą słowa!”

⁷⁴ Por. Plezia II 197, s.v. *dispensatio*.

⁷⁵ Tenże, *Sermo* 29, 2, PL 54, 227C, POK 24, 122.

⁷⁶ Tenże, *Sermo* 37, 1, PL 54, 257A-B, POK 24, 161. Podobne połączenie terminów *dispensatio* oraz *sacramentum* znajduje się w *Sermo* 56, 1, PL 54, 326A, POK 24, 255: „[...] cierpieniem dopełnił postanowionego z góry szafarstwa wszystkich łask cudownych (*dispensationem omnium sacramentorum*)”; tenże, *Sermo* 54, 2.

⁷⁷ Tenże, *Sermo* 38, 1, PL 54, 260C, POK 24, 166.

⁷⁸ Tenże 52, 2, PL 54, 315A, POK 24, 239. Por. tenże, *Sermo* 72, 5.

⁷⁹ Por. W. Łydka, *Ekonomia zbawienia*, EK IV 796-799; S. Hahn, *Moc słowa w liturgii*, tłum. P. Blumczyński, Kraków 2010, 29-32. Jean Corbon (*Liurgia źródło wody życia*, tłum. A. Foltńska, Poznań 2005, 17) – współautor części *Katechizmu Kościoła Katolickiego* dotyczącej celebracji misterium chrześcijańskiego – w następujący sposób definiuje pojęcie „ekonomii”: „Bardziej niż «historia zbawienia» jest to rozdawanie, mądre, stopniowe rozporządzanie misterium, którego ostatecznym urzeczywistnieniem jest Chrystus. Od dnia Pięćdziesiątnicy ekonomia stała się liturgią, ponieważ zaistniała odpowiedź – synergia Ducha Świętego i Kościoła”.

⁸⁰ Por. Leo Magnus, *Sermo* 21, 2; 25, 3-4; 31, 2; 51, 7; 52, 3; 53, 3; 56, 1; 70, 3.

pujący sposób: Bóg ukazał swoją wielką moc (*virtus*) realizując dzieło zbawienia (*opus salutis*) i w ten sposób doprowadził do końca projekt istniejący odwiecznie w Jego umyśle (*dispensatio*), który jest owocem Jego nieskończonej mądrości (*sapientia*). Ponieważ całe to dzieło wypełnia się w Chrystusie, dlatego to On pozostaje jedynym i niezmiennym przedmiotem głoszenia. On też, który w swoim misterium realizuje projekt odwiecznej mądrości (*sapientia*), zawiera w sobie moc (*virtus*), która czyni skutecznym każde słowo prowadzące do odkrycia Jego misterium przez wspólnotę wierzących. Wydaje się więc, że dla Leona Wielkiego głoszenie orędzia o zbawieniu jest jednym ze sposobów dokonywania dzieła zbawienia. Dlatego liturgia, która uobecnia to dzieło, staje się naturalnym miejscem przepowiadania⁸¹.

Tę intuicję wzmacnia jeden z najbardziej znanych i często komentowanych fragmentów *Mowy* św. Leona na Wniebowstąpienie Pańskie:

„To [...], co widzialne było w naszym Zbawicielu, przeszło w sakramenty (*in sacramenta transivit*). Aby zaś wiara nasza była bardziej zasługująca i silniejsza, miejsce «ogłądania» zajęła «nauka» (*visioni doctrina succedit*). Za jej powagą mają odtąd iść serca wiernych, oświecone nadprzyrodzonym światłem!”⁸².

Te słowa sugerują, iż Papież postrzega dzieło przepowiadania nie tyle jako pewną paralelę do porządku sakramentalnego, ale jako akt, który sam w sobie ma naturę sakramentalną. Po wniebowstąpieniu Jezusa nauczanie (*doctrina*) zajmuje miejsce ogłądania (*visio*), dając wiernym dostęp do Jego *mysterium/sacramentum*. W dalszej części tego kazania Papież stwierdza, że wcielone Słowo jest od tamtego momentu nawet bardziej dostrzegalne dla „wzroku ducha”, kontemplacji, niż było to możliwe dla „wzroku cielesnego”, w czasie pobytu Jezusa na ziemi w ciele ludzkim. Jego obecność dla kontemplujących Go w *doctrina* jest równie realna i bezpośrednia, jak to było niegdyś. Wydaje się więc, iż dla św. Leona dwoma kluczowymi elementami celebracji liturgicznej są: objawienie Chrystusa w porządku sakramentalnym oraz objawienie Chrystusa w przepowiadaniu. Każde z nich pomaga medytować Jego zbawczą obecność „tu i teraz”, dzięki czemu wiara wiernych staje się mocniejsza i bardziej trwała, niż wówczas gdyby Jezus po swoim Zmartwychwstaniu pozostał na ziemi w widzialnej postaci. W tym kontekście kazanie może być rozumiane jako integralna część liturgicznego aktu skutkującego uobecnieniem misterium życia Jezusa Chrystusa⁸³.

⁸¹ Por. Pinell i Pons, *Dalla parola al mistero della celebrazione*, s. 125-128.

⁸² Leo Magnus, *Sermo* 74, 2, PL 54, 398A-B, POK 24, 356. Nieco jaśniej oddał myśl Leona tłumacz tej *Mowy* opublikowanej w *Liturgii Godzin* (II 737): „[...] to, co było widzialne w naszym Zbawicielu, zostało teraz zawarte w sakramentach. Nasza wiara ma być doskonałą i mocniejszą, dlatego pouczenie zajęło miejsce widzenia, a jego autorytet mają przyjąć odtąd serca wiernych oświecone światłem z niebios”.

⁸³ Por. Armitage, *The economy of mercy*, s. 91-92.

Podążając za tą intuicją można zaryzykować stwierdzenie, iż powodem dla którego Leon Wielki głosił swoje kazania, nie była jedynie chęć doktrynalnego lub moralnego pouczenia wiernych, lecz także sama natura przepowiadania, gdyż dzięki tej posłudze Słowo na nowo staje się Ciałem (por. J 1, 14), i jest obecne jako Bóg i człowiek w słowach kaznodziei. Dla Papieża kazanie jest więc zarówno głoszeniem o Bożym miłosierdziu, które objawiło się w życiu Chrystusa, jak również samo w sobie jest manifestacją Bożego miłosierdzia w Chrystusie – Słowie, które jest wcielone w „słowo” kaznodziei⁸⁴. Ta intuicja tłumaczy także dlaczego Papież tak chętnie wykorzystuje zwykle kazanie do prowadzenia solidnej wykładni teologicznej, która czasem może być trudna do przyswojenia dla zwykłego człowieka. Teologiczna zawartość kazania, wykładnia doktryny (*doctrina*), stanowi bowiem dla niego miejsce uobecniania się wcielonego Słowa. Teologiczne wprowadzanie w *mysterium/sacramentum* zbawienia sprawia, że staje się ono na nowo obecne w liturgicznym „tu i teraz”⁸⁵.

Św. Leon Wielki jest jednym z niewielu kaznodziejów posiadających tak głębokie wycucie liturgii jako anamnezy zbawczego misterium Chrystusa. To przekonanie ma wyraźny wpływ na treść i styl jego przepowiadania. Przede wszystkim było ono dla niego odsłanianiem obecności „tu i teraz” celebrowanego misterium, wprowadzaniem w jego istotę oraz wskazywaniem w jaki sposób przedłużać liturgiczną celebrację w codziennym życiu. Z pewnością jest to cecha, której współcześni kaznodzieje mogliby się od niego nauczyć, gdyż dość rzadko słyszy się, aby głosili słowo Boże w taki sposób⁸⁶.

⁸⁴ Por. tamże, s. 8-12. Jest dość prawdopodobne, iż powyższe przekonanie leży u podstaw praktyki tworzenia homiliarzy zawierających teksty zachodnich Ojców Kościoła. Jednym z wielu powodów powstania najwcześniejszych kolekcji mogła być ekspansja Kościoła na tereny wiejskie. W trudno dostępnych wioskach biskup nie mógł przewodniczyć celebracji liturgicznej, więc jest bardzo prawdopodobne, że biskupie kazania zostały zebrane, aby je potem odczytywać wiernym w tych odległych miejscach. Dzięki temu nieobecność biskupa, jako sakramentalnej ikony Chrystusa pośrodku celebrującej wspólnoty, mogła być zrekompensowana przez „sakramentalność” słów jego przepowiadania.

⁸⁵ Por. tamże, s. 39.

⁸⁶ Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Wacława Świerżawskiego mówiące o roli kaznodziei jako mistagoga: „Kapłan, który powie całą homilię, który powie słowo wstępne czy słowo na rozesłanie, czy zasypie ludzi wstępami do czytanych lekcji i czytanych Ewangelii – a nie powie ani razu, zatrzymawszy się: bracia drodzy, tu dzisiaj, teraz, wśród nas JEST Jezus – nie powiedział ludziom nic, nie powiedział tego, co każe mu powiedzieć Chrystus. Organizujemy Msze święte z tłumami, gramy, śpiewamy, robimy widowiska – dziś wyszliśmy już nawet ze świątyń, czasem aż za ciasno nam na stadionach – ale ludzie coraz mniej wiedzą, że trzeba tylko odsłonić to, co zakryte, jakby zdjęć welon z kielicha, i powiedzieć: tu jest Chrystus! I wejść w ciszę, i zostać przy Obecnym, żeby ogarnął swoim misterium człowieka. A ten aby odpowiedział: *fiat, amen*” (tenże, *Kaznodzieja jako mistagog*, w: *Sluga Słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1997, 117-118). Takie spojrzenie na posłu-

Konsekwencją takiej wizji przepowiadania staje się głębokie poczucie obowiązku sprawowania tej posługi i to w czasie każdej Mszy św. Istnieje obawa, że bez takiego wprowadzenia w misterium ogłoszone w odczytanych słowach Pisma Świętego i sprawowane w liturgii, wierni będą mieli utrudniony dostęp do życiodajnej siły, jaka z niego wypływa. W ten sposób Msza św. może stać się dla nich jedynie pustym obrzędem. *Mowy* św. Leona przypominają także, że głoszenie słowa Bożego dokonujące się podczas liturgii, samo staje się liturgią, czyli modlitewnym uwielbieniem Boga i narzędziem za pośrednictwem którego Bóg działa w sercach słuchaczy. Są to intuicje, które koniecznie należy wykorzystać we współczesnej posłudze głoszenia słowa Bożego.

THE ESSENCE OF PREACHING MINISTRY IN THE LIGHT OF ST. LEO THE GREAT'S *SERMONS*

(Summary)

The St. Leo the Great's theological view is characterized by a deep sense of the liturgy as an actualization of the saving mystery of Christ. This belief has its resemblance in tasks which are performed by pope's *Sermons*. They are – first of all – uncovering this mystery's presence in “here and now” of the liturgical celebration, leading into its essence, and indicating in which way this celebration can be prolonged in everyday live by the believers. In this way sermons help them in deeper participation in the Holy Mass and extracting life-giving strength from the mystery which is celebrated. Therefore the preaching ministry is regarded by St. Leo as a grave responsibility, from which a priest who presides over the liturgy should not dispense with. Considering a sermon as a part of the liturgy Pope regards it as an instrument of God's grace, and a space to praise the God for what He has made in the history of salvation.

Key words: Leo the Great, preaching, theology of preaching, mystery of Christ, mistagogy.

Słowa kluczowe: Leon Wielki, kaznodziejstwo, teologia przepowiadania, misterium Chrystusa, mistagogia.

gę głoszenia słowa Bożego wyznacza także Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II (Concilium Vaticanum II, *Constitutio „Sacrosanctum Concilium”* 35, 2, tłum. pol. w: *Sobór Watykański II – Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, 57), która stwierdza, iż homilia jest to: „przepowiadanie przedziwnych dzieł Bożych w historii zbawienia, czyli w misterium Chrystusa, które zawsze jest w nas obecna i działa, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych”.